

PANorama



ODDZIAŁU POLSKIEJ AKADEMII NAUK
W OLSZTYNIE I W BIAŁYMSTOKU

Nr 4 (14) 2020

www.panorama.olsztyn.pan.pl

Polśka – Polen

**Aktualności: Sprawozdanie z konferencji naukowej
Nie tylko plebiscyt. Rok 1920 na Warmii, Mazurach,
w Polsce i Europie**

Dr Piotr Bojarski

2

Jak Niemcy rok 1920 świętowali

Dr Emilia Figura-Osełkowska

4

**Księża katoliccy na Warmii, Powiślu i Mazurach
w polskich w działaniach narodowych przed
plebiscytem 11 lipca 1920 roku**

Dr Jan Chłosta

7

**Sytuacja w Prusach Wschodnich przed plebiscytem
na podstawie materiałów niemieckich**

Dr Tomasz Wyzlic

13

Sprawozdanie z konferencji naukowej *Nie tylko plebiscyt. Rok 1920 na Warmii, Mazurach, w Polsce i Europie*

W dniach 22–23 października 2020 roku w budynku Domu Polskiego, obecnej siedzibie Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, odbyła się konferencja naukowa zatytułowana *Nie tylko plebiscyt. Rok 1920 na Warmii, Mazurach, w Polsce i Europie*. Sesja została zorganizowana przez Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, Oddział Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie i Białymstoku z siedzibą w Olsztynie oraz Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Olsztynie. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a Radio Olsztyn S.A. było patronem medialnym. Wybór daty i tematyki konferencji miał charakter nieprzypadkowy. W 2020 roku minęło sto lat od wydarzeń kluczowych dla kształtu odrodzonego państwa polskiego. Rok 1920 to dla Warmii, Mazur i Powiśla czas plebiscytu – głosowania, które w ówczesnych warunkach geopolitycznych nie mogło zakończyć się sukcesem. Państwo polskie większość posiadanych wówczas sił i środków zaangażowało w walkę z bolszewikami. W wyniku zwycięskich bitew – warszawskiej i niemeńskiej, udało się uratować suwerenność Rzeczypospolitej i zakończyć działania wojenne na wschodzie.

Kolejnym istotnym elementem formowania się II Rzeczypospolitej były powstania śląskie oraz plebiscyt przeprowadzo-



Otwarcia konferencji dokonał prof. dr hab. Stanisław Achremczyk (Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)

ny na obszarze Górnego Śląska już w 1921 roku. Ważną kwestię stanowił również spór o Śląsk Cieszyński, Spisz i Orawę pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Wszystkie wyżej wymienione zagadnienia zostały poruszone podczas październikowej sesji.

Konferencję w imieniu dyrektora Instytutu Północnego dr. Jerzego Kiełbika otworzył prof. dr hab. Stanisław Achremczyk – historyk od wielu lat związany z Ośrodkiem Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, prezes Towarzystwa Naukowego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Profesor Achremczyk, witając uczestników, przybliżył historię Domu Polskiego – niezwykle ważnego miejsca na mapie Olsztyna, nie tylko w okresie plebiscytowym.

Pierwszą część obrad rozpoczął prof. dr hab. Wojciech Polak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) – przewodniczący Rady Programowej Instytutu Północnego, który wygłosił referat pt. *Walka o Lwów w latach 1918–1920 jako przykład solidarności Polaków z różnych zaborów w staraniach o odzyskanie niepodległości*.

Kolejne referaty wygłosili przedstawiciele Instytutu Śląskiego w Opolu dr hab. Piotr Pałys oraz dr Bernard Linek. Pierwszy z prelegentów w swoich rozważaniach skoncentrował się na problematyce niedosłego plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Doktor Bernard Linek z kolei przybliżył zebranym kwestie związane z plebiscytem na Górnym Śląsku. Następny prelegent, dr hab. Zbigniew Kudrzycki (Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie) w swoim wystąpieniu ukazał zagadnienie plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu na forum Sejmu Ustawodawczego w latach 1919–1920.

Następne referaty odnosiły się do szeroko rozumianej problematyki pomocy udzielanej społeczności ziem plebiscytowych przez ludność Lubelszczyzny. Doktor Elżbieta s. Monika Albiniak ze Zgromadzenia Sióstr Opatrzności Bożej omówiła dzieje Akademickiego Komitetu Obrony Ziem Plebiscytowych Warmii, Mazur i Górnego Śląska, działającego na Uniwersytecie Lubelskim. Kwestie pomocy kierowanej z Lubelszczyzny na ziemie plebiscytowe



Uczestnicy konferencji zwiedzili wystawę „Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?” eksponowaną w Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie



Drugi dzień konferencji otwiera dr Jerzy Kiełbik – dyrektor Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego. Obrady zainaugurował referat dr Emilii Figury-Osełkowskiej – pracownika Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego

podjął także Andrzej Albinia – badacz niezależny z Janowa Lubelskiego. Pierwszy dzień sesji zamknął swoim wystąpieniem mgr Adrian Talarek (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy w Częstochowie), który przybliżył realia społeczno-polityczne panujące w rejonie częstochowskim w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

Po zakończeniu obrad referencji wraz z pracownikiem Instytutu Północnego dr Emilią Figurą-Osełkowską udali się na zwiedzanie olsztyńskiego Starego Miasta. Jego zwieńczeniem była wizyta w Muzeum Warmii i Mazur połączona z oprowadzeniem kuratorskim po wystawie *Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach?* Ekspozycja została przygotowana przez pracowników Muzeum – dr. Sebastiana Mierzyńskiego i dr Małgorzatę Gałęziowską.

Drugi dzień konferencji zainaugurowało wystąpienie dr Emilii Figury-Osełkowskiej z Instytutu Północnego dotyczące pomników plebiscytowych na Warmii i Mazurach. Duże zainteresowanie uczestników konferencji wzbudził bogaty materiał ikonograficzny zebrany przez autorkę, ukazujący nie tylko „klasyczne” pomniki plebiscytowe, ale także inne obiekty (dęby, pamiątkowe głązy) mające podkreślać rozmiary niemieckiego zwycięstwa z lipca 1920 roku.

Kolejną referentką dr Justyna Liguz, reprezentująca Muzeum w Kwidzynie, przybliżyła kulisy wizyty Stefana Żeromskiego, Jana Kasprowicza i Władysława Kozickiego na Powiślu w 1920 roku. Swoim wystąpieniem dr Liguz uzupełniła treści zawarte w publicystycznym zbiorze *Inter Arma*, prezentującym wrażenia autora „Przedwiośnia” m.in. z pobytu na Powiślu.

Sesję zwieńczyły wystąpienia mgr Magdaleny Łowkiel (Salon Muzyczny im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie) oraz dr. Sławomira Maksymowicza – reprezentanta Archiwum Państwowego w Olsztynie. Magister Magdalena Łowkiel przybliżyła zebranych historię powstania hymnu warmińskiego, a dr Sławomir Maksymowicz podjął interesującą problematy-

kę wpływu przemocy stosowanej przez Niemców wobec Warmiaków i Mazurów na wynik plebiscytu.

Niezwykle interesujący element konferencji stanowił przedpremierowy pokaz filmu „Spuścizna, czyli Saga mazurskiego rodu Leyk”, wyreżyserowanego przez Adama Błaszczoka, w którym wykorzystano materiały ze Zbiorów Specjalnych Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Projekcję swoją obecnością uświetnił potomek filmowych bohaterów Wiktor Marek Leyk – pełnomocnik marszałka województwa warmińsko-mazurskiego ds. mniejszości narodowych i etnicznych.

Dużym zainteresowaniem uczestników konferencji cieszyły się także wystawy *Olsztyńska Solidarność 1980–2020* oraz *Dom Polski 1920–2020*, przygotowane przez historyków z Instytutu Północnego i eksponowane obecnie w Domu Polskim.

Podsumowania konferencji dokonał dr Jerzy Kiełbik – dyrektor Instytutu Północnego im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, który dziękując uczestnikom za udział, podkreślił, że pomimo ograniczeń wynikających z panującej pandemii koronawirusa konferencja odbyła się zgodnie z planem. Spotkanie stanowiło jednocześnie doskonałą okazję do prezentacji wyników najnowszych badań naukowych oraz płaszczyznę wymiany poglądów zarówno w ramach obrad, jak i podczas rozmów kulturalowych.

Ze względu na obowiązujące obostrzenia w sesji uczestniczyli jedynie referenci oraz część pracowników Instytutu. Dzięki zaangażowaniu zespołu Instytutu Północnego udało się przeprowadzić transmisję na żywo na platformie YouTube, która w ciągu dwóch dni obrad zgromadziła około 300 widzów.

Dr Piotr Bojarski
(Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie)



DR EMILIA FIGURA-OSEŁKOWSKA

Jak Niemcy rok 1920 świętowali

Rok 2018 związany z setną rocznicą zakończenia I wojny światowej i odzyskania przez Polskę niepodległości w całym kraju został upamiętniony z wszelkimi honorami. Jednak mało mówi się o tym, jak długo trwało i jak wyglądało ustalenie niektórych granic Polski. Warto odnotować, że ostateczny kształt północnej granicy polsko-niemieckiej został określony dopiero dwa lata po wojnie. Wśród różnych kryteriów podziału wybrano zasadę etniczną, zgodnie z którą o przynależności narodowej do Polski lub Niemiec spornych miejscowości przyszło decydować miejscowej ludności Warmii, Mazur i Powiśla w czasie plebiscytu ustalonego na dzień 11 lipca 1920 roku. Zasady przeprowadzenia głosowania regulował dział IX (artykuły: 94-97) traktatu wersalskiego, wedle którego zostały wydzielone dwa okręgi wyborcze – olsztyński dla Warmii i Mazur oraz kwidzyński dla Powiśla. Co działo się na pograniczu polsko-niemieckim przez ten czas?

Trzynasty punkt traktatu wersalskiego określał, że nowo utworzone państwo polskie powinno być zamieszkałe przez ludność bezsprzecznie polską, mówiącą po polsku – mając to

na uwadze, strona polska nastawiła się na rozeznanie językowe wśród miejscowej ludności. Z szacunkowych danych wynikało, że mieszkańcy południowej części prowincji Prus Wschodnich znają język polski, co napawało polskich działaczy dużą dozą optymizmu, że znajomość języka przełoży się na korzystny dla Polski wynik głosowania. Po obu stronach odbywała się akcja propagandowa – agitacyjne ulotki, plakaty i gazety stały się elementem codzienności. Z każdym dniem przybliżającym datę głosowania dawało się odczuć coraz większe napięcie i niepewność. Polskie koncerty, wykłady i wiece poparcia kończyły się atakami niemieckich bojówek, zastraszaniem i pobiciami. Niemcy, aby przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, skorzystały z prawa do głosu dla osób na stałe mieszkających w zachodniej części Niemiec, ale pochodzących z Prus Wschodnich. Jak się okazało, ta możliwość stała się okazją do całej fali nadużyć, bo wystarczyło, aby ksiądz miejscowej parafii wydał stosowne oświadczenie o wschodniopruskim pochodzeniu osoby zainteresowanej i po złożeniu deklaracji oddania głosu po właściwej stronie można było wyjechać do krewnych lub



Teatr im. Stefana Jaracza, zdjęcie archiwalne Źródło: Fot. [22291], Deutsche Papier- und Schreibwarenhändler, Olsztyn [Allenstein], Allenstein, Landestheater "Der Treudank", Sammlung Harald Zimmermann/Ursula Behrens, w: www.bildarchiv-ostpreussen.de, [dostęp 13.11.2020].



Teatr im. Stefana Jaracza obecnie, archiwum własne autorki

po prostu na wycieczkę w rodzinne strony. Bezpłatny przejazd, wikt i opierunek oraz serdeczne przyjęcie na czas pobytu na terenie objętym plebiscytem czekały na gości. Niemieckie ataki i szykany połączone z nachalną agitacją odbywały się do ostatnich chwil przed głosowaniem. Autochtoniczni mieszkańcy, stając przed urną wyborczą, decydowali nie tylko o swojej przynależności narodowej, ale też o najbliższej przyszłości i relacjach w swoim środowisku. Napis na karcie Prusy Wschodnie [Ostpreussen] zamiast Niemcy [Deutschland] oznaczał dla nich ojcowiznę, coś, co znają i kochają, a Polska [Polen] to niepewność zarówno w aspekcie politycznym – zagrożenie ze strony rosyjskiej dla odradzającego się młodego państwa, jak również w aspekcie lokalnym – narażenie się miejscowym władzom, nieprzyjemności dla siebie i rodziny. Każdy, kto chciał zagłosować za Niemcami, mógł to zrobić bez przeszkód, oddając w lokalu wyborczym kartę z napisem Ostpreussen – Prusy Wschodnie. Jednak gdy ktoś chciał zagłosować za Polską – okazywało się, że dostęp do polskich kart był ograniczony – odpowiedni arkusz we właściwym formacie można było pobrać wcześniej tylko w wyznaczonym punkcie, gdyż w lokalu wyborczym były dostępne tylko karty niemieckie. W dniu głosowania przed lokalami stały wyznaczone osoby dopytujące, kto i jaką kartę ma ze sobą, następnie pod pretekstem tego, że polskie karty są fałszywe, niszczone je, a osób chcących głosować za Polską pod groźbą pobicia często nie wpuszczano. W tych okolicznościach wynik plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu okazał się przytłaczający – w okręgu olsztyńskim 363 209 osób głosowało za Niemcami, 7 980 za Polską,

w okręgu kwidzińskim za Niemcami 96 894, za Polską 7 947. Jak się później okazało, znać język to nie zawsze znaczy utożsamiać się z konkretną państwowością. Niekorzystny dla Polski wynik wskazał słabe strony podjętej akcji agitacyjnej – być może należało skupić się na miejscowościach nadgranicznych, zamiast na większych miastach oddalonych od granicy, być może zabrakło też odpowiedniej liczby miejscowych działaczy organizujących ruch polski w mniejszych ośrodkach, którzy mimo niemieckich nacisków pociągnęliby za sobą lud, a następnie umiejętnie nim pokierowali. Finalnie do Polski przyłączono jedynie 8 gmin, z których 5 znajdowało się na Powiślu, a 3 na Mazurach.

Podczas gdy Polska liczyła poplebiscytowe straty, Niemcy świętowali, bo mimo szeroko zakrojonych działań nie spodziewali się aż tak korzystnego dla siebie wyniku. Podniosły nastrój i euforia odczuwalne były i w dużych ośrodkach miejskich, i najmniejszych miejscowościach. Oprócz festynów organizowanych lokalnie przez miejscowe oddziały Heimat Verein na szczeblu centralnym władze Niemiec utworzyły organizację Treudank-Stiftung – Fundacja Podziękowanie za Wierność z główną siedzibą w Berlinie. Do jej zadań należało przede wszystkim budowanie i wzmacnianie niemieckiej świadomości na terenie Prus Wschodnich, odbudowa zniszczeń powojennych i modernizacja prowincji. Z okazji kolejnych rocznic plebiscytu fundacja oraz oddziały Heimat Verein organizowały w wielu miejscowościach Prus Wschodnich wiece polityczne połączone z radosnymi festynami dla społeczności lokalnej. Jednym z efektów działań fundacji na rzecz ludności

TEMAT NUMERU



Źródło: Fot. [52127], autor nieznany, dąb plebiscytowy na rynku w Giżycku [Lötzen], Markt mit Abstimmungseiche, Landsmannschaft Ostpreußen e.V., w: www.bildarchiv-ostpreussen.de, [dostęp 13.11.2020].

było wzniesienie w Olsztynie profesjonalnego, nowoczesnego teatru pod nazwą Treudanktheater – Teatr „Podziękowanie za Wierność”. Jego uroczyste otwarcie odbyło się 25 sierpnia 1925 roku. Inauguracyjnym przedstawieniem był „Faust” Goethego z Ernstem Theilingiem w roli tytułowej.

Landestheater w Olsztynie pełnił rolę narzędzia propagandy – nie tylko w postaci przekaznika niemieckiej kultury i sztuki, lecz również miejsca spotkań wpływowych ludzi z miasta i regionu. Obchody rocznic plebiscytu na stałe wpisały się do kalendarza niemieckich imprez, obejmując swym zasięgiem całe Prusy Wschodnie. Z tej okazji co roku z inicjatywy Heimat Verein powstawały nowe, większe lub mniejsze pomniki albo w postaci dużych budowli, tak jak w Olsztynie, albo popularnych w latach 20. i 30. głazów narzutowych opatrzonych w tablice pamiątkowe lub z wrytymi napisami i drzew plebi-



Źródło: Fot. [40061], Haro Schumacher, Aspach, głaz plebiscytowy we wsi Stradun [Stradaunen], Abstimmungsstein, Landsmannschaft Ostpreußen e.V., w: www.bildarchiv-ostpreussen.de, [dostęp 13.11.2020].

sycytowych. Niemcy zwracali bardzo dużą uwagę na symbolikę przedmiotów – toteż wybór wielkich kamieni polodowcowych, typowych dla tych ziem, naturalnych i bezsprzecznych, stałych i mocnych jak Niemcy – był wyborem oczywistym, oznaczającym, że obecność niemiecka mimo wszelkich wątpliwości powinna również być stała i niezmienna.

Również drzewa, przede wszystkim dęby, jako symbol długowieczności i stałości były uroczyście sadzone dla upamiętnienia wyników plebiscytu. Po II wojnie światowej wiele z kamiennych pomników plebiscytowych zostało usuniętych lub przemianowanych i wykorzystanych na nowo. Z kolei duża część drzew plebiscytowych ocalała, bez nazwy i ideologicznej otoczki, w której były sadzone, po prostu jako element tych ziem, dawnego wschodniopruskiego krajobrazu, cisi świadkowie przeszłości.



Pomnik w parku w Jakubowie, w miejscu dawnego pomnika plebiscytowego, archiwum własne autorki

DR JAN CHŁOSTA

Księża katoliccy

na Warmii, Powiślu i Mazurach w polskich w działaniach narodowych przed plebiscytem 11 lipca 1920 roku

Na południowej Warmii, Powiślu i w kilku parafiach katolickich na Mazurach zawsze przywiązywano duże znaczenie do udziału duchownych katolickich w działaniach narodowych. Ich autorytet w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji kościelnej poszerzano o poszanowanie w całym życiu publicznym. Stąd pierwsi działacze ruchu polskiego tak bardzo zabiegali, aby z polskim ludem był zawsze polski ksiądz. Kwestia ta nabierała jeszcze większego znaczenia przed plebiscytem 11 lipca 1920 roku, kiedy od Warmiaków, mieszkańców Powiśla i wybranych parafii katolickich na Mazurach żądano wypowiedzenia się, czy w dalszym ciągu chcą żyć w państwie niemieckim, czy pod administracją polską.

W tych działaniach brali udział następujący księża:

NA POŁUDNIOWEJ WARMII

Ks. Walenty Barczewski (1856–1928)



Urodził się w Jarotach, dzisiejszej dzielnicy Olsztyna. Wyświęcony w 1883 roku w Eichstätt po zamknięciu seminarium w duchownego w Braniewie w czasie kulturkampfu. Jako wikary niósł posługę religijną w Butrynach (1883–1884), Świętej Lipce (1884–1885), Biskupcu Reszelskim (1885–1889), potem był proboszczem w Wielbarku

(1889–1894) na Mazurach, gdzie prowadził szkołę przygotowującą chłopców do nauki w gimnazjach. Następnie w latach 1894–1928 był proboszczem w Brąszwałdzie pod Olsztynem. Tu zbudował kościół, umieszczając w nim malowidła o treści polskiej. Początkowo był związany z polskim skrzydłem partii Centrum, zakładał polskie pisma: „Nowiny Warmińskie” i „Warmiak”. Przez jakiś czas redagował te pisma. Od 1907 roku związał się z ruchem polskim skupionym wokół „Gazety Olsztyńskiej”, z ramienia którego w 1911 i 1912 roku kandydował do parlamentu

niemieckiego, dwukrotnie, w latach 1921 i 1924, został wybrany na posła do sejmu prowincjonalnego w Królewcu. Był członkiem Towarzystwa Czytelni Ludowych. W 1917 roku został przewodniczącym tajnego Komitetu Obywatelskiego na Warmię i powiat morąski, potem Polskiej Rady Ludowej w Olsztynie. Na Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu 3–5 XII 1918 roku wybrano go na wicemarszałka Sejmu. Brał aktywny udział w działaniach poprzedzających plebiscyt. Był współzałożycielem Związku Polaków w Prusach Wschodnich, założonego 30 XI 1920 roku. Upominał się o język polski w kościołach na południowej Warmii. Pisał na ten temat artykuły w „Gazecie Olsztyńskiej”. Na synodzie diecezjalnym w 1922 roku podjął tę kwestię. Z delegacją diecezjan brał udział w spotkaniu we Fromborku z biskupem warmińskim Augustem Bludauem, któremu złożono petycję w sprawie ograniczonych po plebiscycie liczby kazań w kościołach. Wydawał książki religijne oraz prace etnograficzne: *Kiermaszy na Warmii* (1918 i 1922), *Geografia polskiej Warmii* (1917), *Nowe kościoły katolickie na Mazurach* (1926). Współpracował z „Gazetą Olsztyńską”, w której ogłosił wiele artykułów, w tym także w kilku odcinkach wydrukował *Geografię sztumskiego Powiśla*. Był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Poznaniu; m.in. za działalność narodową w okresie plebiscytu w 1922 roku został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Polonia Restituta.

Ks. dr Robert Bilitewski (1859–1935)



Urodził się w Patrykach pod Olsztynem. Studia teologiczne z doktoratem ukończył w Rzymie. Tam przyjął święcenia kapłańskie. Był wikarym w Benowie na Powiślu, Biskupcu, Barczewie, Szumie i Dzierzgoniu. W 1894 roku został administratorem parafii w Gryżlinach na Warmii. Z powodu związków z ruchem polskim wła-

TEMAT NUMERU

dze kościelne nie nadały mu tytułu proboszcza. W 1903 roku za protest przeciwko zniesieniu nauki przygotowawczej do I Komunii św. w języku polskim bp Andreas Thiel przeniósł go w niemieckie rejony Warmii – do Wilczkowa. Należał do organizatorów Banku Ludowego w Olsztynie (1911 r.), wspierał polskich kandydatów w wyborach do parlamentu niemieckiego. W 1915 roku ze względu na stan zdrowia zrezygnował z parafii, zamieszkał w Olsztynie, od 1917 roku w Klebarku Wielkim. Współpracował z „Gazetą Olsztyńską”. W 1920 roku na melodię *Mazurka Dąbrowskiego* ułożył 11-zwrotkową pieśń *Jeszcze Warmia nie zginęła*, która była drukowana w „Gazecie Olsztyńskiej” i wykonywana na wiecach przed plebiscytem. Przemawiał na wiecach. Towarzyszył nuncjuszowi papieskiemu ks. abp. Achillesowi Ratii, późniejszemu papieżowi Piusowi XI, w czasie jego pobytu na terenie plebiscytowym. Urządzono napad na dom ks. Bilitewskiego w Klebarku. Po plebiscytcie na krótko opuścił teren plebiscytowy i przebywał w Bysławiu Małym pod Tucholą. W 1923 roku wybrano go na prezesa Rolniczo-Handlowej Spółdzielni „Rolnik” w Olsztynie. Współpracował z Polsko-Katolickim Towarzystwem Szkolnym na Warmię.

Ks. Jan Kensbock (1863–1935)

Wywodził się z Klebarka Wielkiego. Był wikariuszem w Sztumie, Świętej Lipce, Sząbruku, następnie proboszczem w Gutkowie. W 1906 roku został proboszczem we Wrzesinie, duszpasterzował tam 29 lat. Popierał ruch polski. Z tego powodu upomniął go listownie bp August Bludau, nakazując *trzymać się z dala od Kościoła, co wyglądać może na sprzyjanie jednej narodowości*. Utrzymał polskie nabożeństwa na przemian z niemieckimi w kościele po przeprowadzeniu sondażu wyrażonego na kartkach z odbytej spowiedzi wielkanocnej parafian co do liczby kazań polskich w miesiącu.

Ks. Karol Langwald (1886–1945)

Urodził się w Barczewku, wtedy noszącym nazwę Alt Wartenburg. Był wikariuszem w Dzierzgoniu, Wrzesinie, Purdzie, Klebarku Wielkim. W plebiscytcie odprawił nabożeństwo w 129. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Potem angażował się w działania polskie. Był prezesem utworzonego w 1922 roku Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię. Odbywał rozmowy z urzędnikami rejencji olsztyńskiej w sprawie wprowadzenia w szkołach ludowych nauki języka polskiego, za co został przez biskupa Augusta Bludau skierowany do niewielkiej parafii Olecko na Mazurach. W 1935 roku bp Mak-

symilian Kaller powierzył mu parafię w Kochanówce na niemieckiej Warmii. Mimo że okazał legitymację członka Związku Polaków w Niemczech w pierwszych miesiącach 1945 roku został deportowany do pracy w głąb ZSRS, tam zmarł w maju tego samego roku.

Ks. Wojciech Mondry (1887–1969)

Urodził się w Botowie k. Biskupca Reszelskiego. Był wikarym w Barczewie, Królewcu, krótko duszpasterzował w Pasymiu, Kraszewie i znów w Biskupcu. W listopadzie 1919 roku zaangażował się w pracę Polskiej Rady Ludowej, potem w Warmińskim Komitecie Plebiscytowym. W marcu 1920 roku bp August Bludau powierzył mu parafię w Kończewicach. Nie przyjął tej nominacji i opuścił diecezję. Podjął pracę w „Dzienniku Gdańskim”, będąc jednocześnie duszpasterzem Polskiej Marynarki Wojennej, publikował artykuły o Warmii. W grudniu 1922 roku zamieszkał w Częstochowie, gdzie był prefektem szkół średnich, założycielem i redaktorem czasopisma „Niedziela”, wydawał „Kalendarz Jasnogórski”. W 1937 roku został proboszczem miejscowej parafii św. Jakuba. Był dziekanem i kanonikiem honorowym kapituły częstochowskiej.

Ks. Waclaw Osiński (1868–1945)



Wywodził się ze Sztumskiego Pola na Powiślu. Był wikariuszem w Gietrzwałdzie, administratorem parafii w Opaleńcu na Mazurach. W 1904 roku objął parafię w Butrynach pod Olsztynem. Początkowo był związany z niemiecką partią Centrum. W końcu 1918 roku opowiedział się za programem „Gazety Olsztyńskiej” i aktywnie uczestniczył w polskich działaniach przed plebiscytem w 1920 roku. Był wiceprezesem Polskiej Rady Ludowej w Olsztynie, marszałkiem zjazdu towarzystw ludowych w Olsztynie (II 1920 r.), redaktorem „Warmińskiego Przyjaciela Ludu”. W latach 1919–1933 był wybierany do sejmiku powiatowego w Olsztynie, następnie został prezesem powołanego 30 listopada 1920 roku Związku Polaków w Prusach Wschodnich, od początku stycznia 1922 r. – prezesem IV Dzielnicy Związku Polaków w Niemczech, obejmujących Prusy Wschodnie. W latach międzywojnia patronował wszystkim działaniom Polaków na tych ziemiach. W 1933 roku bp Kaller skłonił go do rezygnacji

z probostwa w Butrynach. Przez rok był kierownikiem domu emerytów w Krośnie pod Ornetą. Aresztowany 6 IX został osadzony w obozie pracy w Hohenbruch, teraz Gromowo, nad Mierzeją Kurońską w obwodzie kaliningradzkim. Po zwolnieniu z uwięzienia wspomagał polskich jeńców w Olsztynie, za co w styczniu 1940 roku został skazany przez sąd na 9 miesięcy więzienia. Dzięki staraniom dziekana ks. Jana Hanowskiego karę odbył w szpitalu. Ewakuowany przed wkroczeniem Rosjan do Olsztyna. Zmarł w Wejherowie.

Ks. Hieronim Poetsch (1856–1932)

Urodził się w Gadach pod Olsztynem. Był wikariuszem w Sztumie, administratorem parafii w Prabutach, w 1893 roku został proboszczem w Klewkach. Wygłaszał kazania w języku polskim, przygotowywał dzieci w języku polskim do I Komunii św. Od 1905 roku był związany z „Gazetą Olsztyńską”, w 1912 roku był organizatorem wieców przedwyborczych z udziałem ks. Walentego Barczewskiego. Wspomagał profesora Kazimierza Nitscha w jego badaniach gwarowych. W 1920 roku plebania w Klewkach była miejscem zamieszkania i spotkań Michała Lengowskiego, kierownika okręgu Klebark Wielki, z mężami zaufania Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, brał udział w wiecach. Następnie był członkiem Rolniczo-Handlowej Spółdzielni „Rolnik” w Olsztynie.

II NA POWIŚLU

Ks. Władysław Demski (1884–1940)



Wywodził się ze Straszewa. Był wikarym we Wrzesinie pod Olsztynem, następnie w Barczewie, Biskupcu, w latach 1920-1922 w Starym Targu na Powiślu. Podczas I wojny światowej był kapłanem w szpitalu w Królewcu. Opiekował się polskimi towarzystwami kobiecymi i młodzieżowymi (Towarzystwo Ziemiarek i Kobiet Chrześcijańskich pw. św. Kingi).

Brał udział w zebraniu konstytucyjnym powołującym Związek Polaków w Prusach Wschodnich (Olsztyn 30 XI 1920 r.). Został członkiem Centralnego Komitetu. Był wiceprezesem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Powiśle, powołanego 16 XII 1921 roku. Opuścił Powiśle 16 sierpnia 1922 roku i przeniósł się do Inowrocławia, gdzie został prefektem Gimnazjum im. J. Kaspro-

wicza. Ukończył Wydział Filologii Polskiej na uniwersytecie w Poznaniu. Aresztowany przez gestapo 3 IX 1939 roku był więziony w Inowrocławiu, Świeciu, Górnej Grupie, Nowym Porcie w Gdańsku, potem w obozach koncentracyjnych w Stutthofie i Sachsenhausen, gdzie został zamordowany. Beatyfikowany przez Jana Pawła II 13 VI 1991 roku w Warszawie.

Ks. Eryk Gross (1861–1935)

Był wikariuszem w Tychnowych (1890–1897), potem w latach 1897–1906 w Sętału na Warmii. W 1907 roku powierzono mu probostwo w parafii Tychnowy, gdzie duszpasterzował do śmierci. W 1912 roku był współzałożycielem Banku Ludowego w Tychnowach, od listopada – członkiem Polskiej Rady Ludowej w Kwidzynie. Agitował na rzecz Polski w okresie plebiscytu. Wygłaszał polskie kazania i przygotowywał dzieci po polsku do I Komunii św. W 1935 roku doszło do sporu między dwoma piekarzami, z których jeden oskarżył drugiego o związki z ruchem polskim. Stąd sąd powołał ks. Grossa jako działacza polskiego, aby rozstrzygnął spór. Odtąd pojawiły się oskarżenia przeciwko temu duchownemu: żądano nawet usunięcia księdza z parafii. Bp Maksymilian Kaller najpierw pragnął go usunąć, potem cofnął decyzję o przeniesieniu liczącego 74 lata księdza do innej parafii.

Ks. Władysław Łęga (1889–1960)

Dr archeologii i etnografii, ur. się w Miranach (obecnie Mirowice), pow. Sztum. W czasie I wojny światowej był kapłanem i sanitariuszem w armii niemieckiej, od 1919 roku był w „błękitnej” armii Józefa Hallera we Francji, skąd powrócił. Mieszkał w Grudziądzu, gdzie duszpasterzował w parafii wojskowej. Brał udział w akcji plebiscytowej na Powiślu jako szef działu statystycznego Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie. Po II wojnie światowej był proboszczem w Sopocie. Prowadził działalność społeczną, oświatową i naukową, współpracował w prasą pomorską i wieloma czasopismami naukowymi.

Ks. Jan Mazella (1883–1939)

Wywodził się z Dąbrówki pod Stargardem. Był wikariuszem w Brusach, Toruniu, Lubichowie, Gdańsku Nowym Porcie i Lipinkach. W 1917 roku powierzono mu parafię w Kisielicach. Przed plebiscytem prowadził szeroką działalność społeczno-oświatową, był członkiem Polskiej Rady Ludowej na powiat suski, zakładał towarzystwa ludowe. Po głosowaniu 11 lipca 1920 roku został publicznie znieważony (księdzu nakazano

TEMAT NUMERU

na rynku miasteczka podpalić polską flagę, a kiedy odmówił, pobito go). Został zmuszony do opuszczenia Kisielic. Został katechetą w Toruniu, następnie kapelanem Domu Karnego w Koronowie, wikariuszem w Brodnicy, a w latach 1926–1939 proboszczem w Jeleńcu k. Tucholi. Po wybuchu II wojny światowej aresztowano go i osadzono w obozie w Radzimiu, gdzie wkrótce został zamordowany.

Ks. Ignacy Niklas (1857–1937)

Urodził się w Goręczynie pod Kartuzami. Był wikariuszem tumbim, nauczycielem w Collegium Marianum w Pelplinie, w latach 1894-1931 proboszczem parafii w Janowie pod Gniewem. Angażował się w działania polskie: agitował za polskimi kandydatami w wyborach do parlamentu niemieckiego. Rozwinął szeroką działalność społeczno-oświatową, przed plebiscytem w 1920 roku zakładał wraz z Tadeuszem Tollikiem towarzystwa ludowe. W 1919 roku założył towarzystwo ludowe, co przyczyniło się do pozyskania większości w głosowaniu 11 lipca 1920 roku. W 1931 roku przeszedł na emeryturę.

Ks. Franciszek Połomski (1875–1923)

Urodził się w Mikołajkach Pomorskich. Był wikariuszem w Postolinie, Starym Targu. W 1904 roku został mianowany proboszczem misyjnym w Piszcu, w 1913 roku przeniesiony na administratora w Straszewie. Utrzymywał kontakty z działaczami polskimi Pomorza i Wielkopolski. Był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Wspierał działania Polaków o zachowanie języka ojczystego. W memoriałach do władz pruskich uzasadniał potrzebę nauki języka polskiego.

Ks. Bronisław Sochaczewski (1886–1940)

Wywodził się z Brus pod Chojnicami. Był wikarym w Sztumie, Postolinie, Lamkowie na Warmii, w Kwidzynie, gdzie zaangażował się w działalność plebiscytową na rzecz Polski. Brał udział w tworzeniu towarzystw ludowych, opiekował się towarzystwami kobiecymi i młodzieżowymi. W 1931 roku został proboszczem w Krasnej Łące. Drukował artykuły w „Gazecie Olsztyńskiej”. Był członkiem Związku Polaków w Niemczech. Utrzymywał bliskie kontakty z konsulem w Olsztynie, konsultowano z nim sprawę powołania w Niemczech Towarzystwa im. Stanisława Hozjusza. 10 V 1939 roku został wysiedlony z Prus Wschodnich. Krótko zatrzymał się u sióstr szarytek w Elblągu, potem w Wąbrzeźnie. Został kapelanem Wojska Polskiego w Gdyni. Aresztowany przez gestapo był więziony

w obozie w Stutthofie, potem Sachsenhausen, gdzie zmarł po dotkliwym pobiciu przez gestapowca.

III KSIĘŻA KATOLICCY NA MAZURACH

Ks. Gustaw Działowski (1872–1940)



Urodził się w Uciążu k. Wąbrzeźna. Był wikariuszem w Chełmnie, Lidzbarku Welskim, administratorem w Łobdowie pod Wąbrzeźnem, Płowężu i Turowie. W tej ostatniej parafii piastował funkcję proboszcza w latach 1906–1920, także dziekana pomorzańskiego. Agitował za kandydaturą ks. Franciszka Lissa w wyborach do parlamentu niemieckiego. Był związany z poznańską Radą Narodową. Z jej ramienia w czasie I wojny światowej opiekował się „Gazetą Olsztyńską”. Był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Brał udział w Sejmie Dzielnicowym (3–5 XII 1918 r.). Był członkiem Polskiej Rady Ludowej na powiat nidzicki, prezesem Rad Nadzorczych banków w Olsztynie (1913) i Dąbrównie (1920). Brał aktywny udział w działalności poprzedzającej plebiscyt w 1920 roku. Mieszkańcy Turowa jako jedyni w powiecie nidzickim oddali 33 głosy za Polską i 13 za Prusami Wschodnimi. W połowie sierpnia 1920 roku księdza Działowskiego wraz z trzema innymi działaczami polskimi siłą niemieccy bojówkarze odstawili do granicy z Polską. Został proboszczem w Pieniążkowie k. Nowego. Uczestniczył w życiu społeczno-politycznym jako członek sejmiku powiatowego. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany i osadzony w więzieniu w Nowem, zwolniony zmarł 10 VI 1940 roku w Pieniążkowie.

Ks. Cyryl Karczyński (1884–1940)



Wywodził się z Pelplina. Był wikariuszem w Luzinie, Grzybnie; tam zaczął zbierać pieśni ludowe, zebrał 152 teksty. W 1915 roku został administratorem parafii w Glaznotach. Brał udział w wiecach plebiscytowych. Był współzałożycielem Banku Ludowego w Dąbrównie. Po głosowaniu 11 lipca 1920 roku musiał opuścić

Glaznoty. Od 1 III 1921 roku był proboszczem w Rywałdzie i dyrektorem zakładu dla księży emerytów. Następnie został proboszczem w Cekcynie k. Tucholi, w latach 1927–1937 był dziekanem radzyńskim. Aresztowany przez gestapo 28 X 1939 r. Był więziony w Kamieniu, Stutthofie (od 15 XII 1939 r.), potem od 10 IV 1940 roku w Sachsenhausen, tam został zakatowany. Jest jednym z 122 Sług Bożych, wobec których 17 września 2003 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny drugiej grupy męczenników z okresu II wojny światowej.

Ks. Konrad Majewski (1875 – rok śmierci nieustalony)

Urodził się w Nowej Wsi pod Butrynami. Był wikarym w Barczewku, Biskupcu Reszelskim, Świętej Lipce, od 6 V 1905 roku administratorem parafii w Prawdziskach k. Ełku. Rozwinął tam szeroką działalność społeczno-kulturalną. Władze niemieckie próbowały go oskarżyć o zdradę stanu. Właściciel okolicznego majątku miał się wyrazić policji: „Zabiegajcie się o to, aby usunąć stąd proboszcza Majewskiego, w przeciwnym wypadku stracimy tę okolicę w plebiscycie na rzecz Polski”. Przeniósł się do Polski. Osiadł na krótko w diecezji łomżyńskiej w Jedwabnem. Dalsze losy tego duchownego nie są znane. Kontaktowałem się w tej sprawie z obecnym kanclerzem kurii biskupiej w Łomży, który nie potrafił wskazać miejsca jego posługi.

Ks. Józef Palmowski (1885–1945)

Wywodził się ze Spręcowa k. Olsztyna. Był wikarym w Postolinie, Kwidzynie, Świętej Lipce. W czasie pierwszej wojny światowej w wojsku służył w jednostce sanitarnej. W 1918 roku objął parafię Dźwierzuty na Mazurach. Angażował się w działalność poprzedzającą plebiscyt, wspomagał w pracy agitacyjnej kierownika okręgowego, którym był warmiński poeta Alojzy Śliwa. Występował na wiecach w Dźwierzutach i Raszągu. Pobity przez bojówkę niemiecką. Niemcy napadli na plebanię i zamierzali go uśmiercić, uprzedzony o tym zdążył się ukryć. Ukrył się w Domu Polskim w Olsztynie. Zrezygnował z parafii i przeniósł się do Polski. Duszpasterzował w Drawsku i sąsiedniej Piłce, potem w Parkowie k. Obornik. Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany i 21 lipca 1941 roku osadzony w więzieniu we Wronkach, od 19 XII 1943 roku w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie zmarł w połowie stycznia 1945 roku.

Ks. Wojciech Rogaczewski (1888–1944)

Urodził się w Dąbrówce Malborskiej na Powiślu. Był wikarym w Kętrzynie. Na początku I wojny światowej pełnił

służbę sanitarną w wojsku, w 1916 roku powrócił na wikariat, opiekował się Polakami, będącymi jeńcami z armii rosyjskiej. Został postawiony przed sąd wojenny, następnie 11 sierpnia 1919 roku skierowany do posługi w Prawdziskach. Brał czynny udział w akcji plebiscytowej, udzielał też lekcji religii po polsku. W 1926 roku został przez władze zmuszony do opuszczenia Prus Wschodnich. Krótko przebywał w Lubawie. Na życzenie prymasa Polski kard. Augusta Hlonda wyjechał do Francji, gdzie został opiekunem polskiej emigracji. Brał udział w ruchu oporu. Ranny podczas ucieczki, przed aresztowaniem był więziony przez Niemców w Lyonie i Mont-Luc, od 29 stycznia 1944 roku przebywał w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie zmarł na tyfus.

Ks. Jan Ziemkowski (1874–1934)

Urodził się w Kurzętniku k. Nowego Miasta Lubawskiego. Był wikariuszem w Subkowach, Golubiu, Łążynie, administratorem parafii w Lipinkach, w latach 1912–1920 proboszczem parafii w Dąbrównie. W 1920 roku był współorganizatorem Banku Ludowego w Dąbrównie. Wszedł w skład Rady Miasta. Był członkiem Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Przemawiał na wiecach przedplebiscytowych. Po wyjeździe Komisji Międzysojuszniczej 15 VIII 1920 roku został dotkliwie pobity przez bojówkę niemiecką, sprowadzono go siłą do gospody i nakazano zaśpiewać hymn niemiecki *Deutschland, Deutschland über alles*. Przez kilka tygodni leczył się w Gietrzwałdzie, a następnie wyjechał do Polski. W latach 1922–1923 był proboszczem w Papowie k. Torunia i w Łęgu w powiecie chojnickim. Brał udział w działalności Chrześcijańsko-Narodowego Stronnictwa Ludowego. Był kanonikiem honorowym loretańskim.

IV KSIĘŻA URODZENI NA WARMII SPOZA DIECEZJI

Ks. Rudolf Nowowiejski (1879–1963), ur. w Barczewie, brat kompozytora Feliksa. Towarzyszył bratu podczas pamiętnego koncertu w Olsztynie 2 czerwca 1920 roku, kiedy po raz pierwszy wykonano w Olsztynie pieśń *O Warmio, moja miła*, która dzisiaj jest hymnem Warmii i Olsztyna. Występował przed plebiscytem także z przemówieniami na wiecach w Gryźlinach i Sząbruku.

Ks. Bernard Szafryński z Łopatyna w diecezji tarnowskiej. Urodził się w Najdymowie k. Biskupca Reszelskiego. Pisał artykuły w „Gazecie Olsztyńskiej”.

TEMAT NUMERU

V KSIĘŻA Z INNYCH DIECEZJI, KTÓRZY PODJĘLI PRACĘ NARODOWĄ NA WARMII W 1920 R.

Ks. Antoni Ludwiczak (1878–1942)



Urodził się w Kostrzynie. Był wikariuszem w Lubaszku k. Czarnkowa, Buku, Ostrzeszowa, Ostrowa Wielkopolskiego, jednocześnie prowadził ożywioną działalność oświatową w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Był współzałożycielem czasopisma „Przyjaciel Młodzieży”, utrzymywał szerokie kontakty z katolickimi Towarzy-

stwami Robotników Polskich w Niemczech. W latach 1912–1933 był sekretarzem generalnym TCL. Wydawał książki i redagował „Przegląd Oświatowy”. Wszedł w skład Zarządu Rady Narodowej w Poznaniu. Był delegatem na Sejm Dzielnicowy w Poznaniu (3–5 XII 1918 r.). W latach 1919–1922 był posłem Sejmu Ustawodawczego. 1 lutego 1920 roku powierzono mu kierownictwo Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego w Kwidzynie (po Kazimierzu Donimirskim). Wciągał duchowieństwo i nauczycieli z Wielkopolski do pracy na terenach plebiscytowych. Był wielokrotnie pobity przez bojówki niemieckie, m.in. przed występem teatru Tomasza Działosza w Biskupcu Reszelskim (13 IV 1920 r.). Od 1921 roku kierował założonym przez siebie Uniwersytetem Ludowym w Dalkach (teraz dzielnica Gniezna). Na trzymiesięcznych turnusach słuchaczami tego uniwersytetu było pół setki chłopców i dziewcząt z Warmii, Mazur i Powiśla. Dopomagał w organizowaniu uniwersytetów w Zagórzcu i Odolanowie. Współpracował ze Związkiem Obrony Kresów Zachodnich. W 1938 roku objął parafię w Chełmiarach k. Inowrocławia. Aresztowany przez gestapo 2 listopada 1939 roku. Był więziony w obozach koncentracyjnych w Stutthofie, Sachsenhausen i Dachau, następnie w Hartheim k. Linzu 17 czerwca 1942 roku zginął w komorze gazowej.

Ks. Ignacy Grossek (1895 – data śmierci nieznana)

Przyjechał na teren głosowania z Fryburga. Najpierw przebywał w Kwidzynie, potem na południowej Warmii. Przemawiał na wielu wiecach przed plebiscytem, m.in. na wiecu w Klebarku Wielkim ochronił Michała Lengowskiego. Brał udział w uroczystościach kulturalnych, m.in. podczas spotkania w Olsztynie z Janem Kasproviczem.

VI KSIĘŻA Z INNYCH DIECEZJI SPORADYCZNIE UCZESTNICZĄCY W PRACY NARODOWEJ

Ks. Wojciech Reiter (1876–1932) wywodził się z Chmielna pod Kartuz. Był proboszczem w Skaboszewie k. Wrześni. Uczestniczył m.in. w pamiętnym zjeździe zespołów śpiewaczych z południowej Warmii 29 VI 1920 roku w Gietrzwałdzie.

Ks. Tadeusz Maciej Dykier (1877–1927) – dziekan wojsk wielkopolskich, określany był jako kaznodzieja powstańców Wielkopolskich. Był sekretarzem generalnym Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego, następnie członkiem rządowej Komisji Likwidacyjnej majątku plebiscytowego.



Ks. poseł Franciszek Gąsiorowski (1876–1939) – prefekt gimnazjum Z. Sierpińskiej w Warszawie. W 1920 roku był kapelanem w szpitalach przyfrontowych.

Ks. Mieczysław Potocki (1878–1942) – proboszcz w Kisz-kowie k. Gniezna. Zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau 12 VII 1942 roku.

Ks. Władysław Kiliński (1873–1958) – proboszcz parafii w Brodnicy.



DR TOMASZ WYŻLIC

Sytuacja w Prusach Wschodnich przed plebiscytem na podstawie materiałów niemieckich

Czas przygotowań do plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu był okresem wzmożonych wysiłków wywiadów obu stron. Meldunki i sprawozdania niemieckich służb są cennym materiałem dostarczającym wiele informacji o działaniach strony polskiej, ale przede wszystkim wskazują na osoby zaangażowane w działalność na rzecz przyłączenia terenów plebiscytowych do Polski. Z wiadomych względów nazwiska działaczy polskich nie upubliczniano i wiele z nich zostało zapomnianych. Z tego powodu bardzo ciekawe jest sprawozdanie Policji Granicznej z 4 marca 1920 roku, opisujące organizację polskiego Komitetu Mazurskiego.

Komitet Mazurski powstał w Warszawie. Jego przewodniczącym został Juliusz Bursche, superintendent generalny Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, członkami zarządu Karol Popiel z Warszawy, Władysław Herz – poseł na sejm, oraz



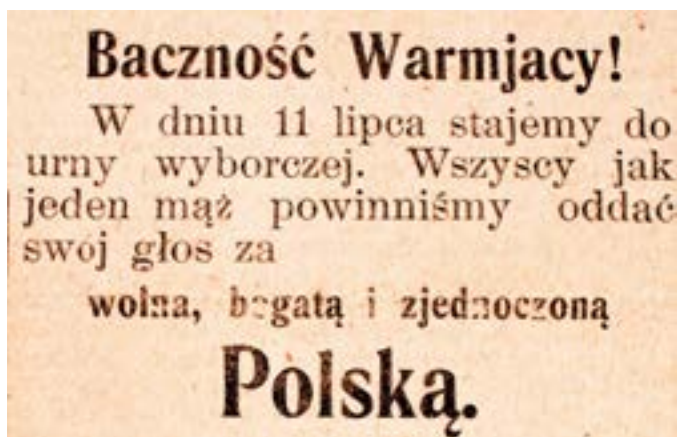
Juliusz Bursche



Władysław Herz z żoną

Adam Dobrodzicki. Komitet wysłał około 80 działaczy agitacyjnych na tereny plebiscytowe, którzy podlegali Witoldowi Gołębiowskiemu z Departamentu II Ministerstwa Spraw Woj-

TEMAT NUMERU



skowych. Z tego Departamentu wypłacano im środki finansowe oraz dostarczano stosowne informacje przed wyjazdem z Polski. W większości agitatorzy byli kierowani do Działdowa, do kierownika, którego nazwiska nie udało się ustalić. Cały obszar plebiscytowy podzielono na 9 powiatów. Każdy powiat, zależnie od wielkości, składał się z 3 do 6 rejonów, np. Szczytno 4, Pisz 6. Każdy agitator obsługiwał od 4 do 6 miejscowości. Kierownik powiatu otrzymywał miesięcznie 1400 marek wynagrodzenia, mieszkanie lub ryczałt oraz samochód służbowy. Kierownik rejonu otrzymywał miesięcznie 1200 marek i mieszkanie służbowe oraz rower służbowy. Agitator otrzymywał jedynie 1000 marek i mieszkanie służbowe. Każdy zamężny mógł liczyć na dodatek w wysokości 300 marek, jak również dodatek za każde dziecko w wysokości 60 marek. Kierownicy otrzymywali mapy swoich powiatów lub rejonów w skali 1:70000.

Policja Graniczna ustaliła nazwiska następujących kierowników rejonów:

- Pentkowski, szklarz z Wielbarka,
- Szillinski, posiadacz młyna, Kożuchy koło Pizsa,
- Neykowski z Rozóg,
- Federski z Nidzicy,
- Pokorski, technik dentystyczny z Nidzicy,
- Zbikowski z Dźwierzuty,

Agitatorzy:

- Grischorowski, robotnik, Olsztynek,
- Behnke, rolnik, Olsztynek,
- Badschewski, syn rolnika, Olsztynek,
- Peitsch, żołnierz armii Hallera, Ostróda,
- Hennig, kupiec, Ostróda,
- Samulowski, drukarz, Ostróda,



Karty do głosowania

- Wyźlic, robotnik, Nidzica,
- Adamzick, żołnierz armii Hallera, Nidzica,
- Pawłowscy – dwóch braci, Nidzica,
- Czybeck, robotnik, Nidzica,
- Jenschenevski, Ełk,
- Geykowski – dwóch braci, Wielbark,
- Neykowski, Szczytno (brat – kierownik rejonu z Rozóg),
- Hoffman, Szczytno,
- Wischnewsky, Szczytno,
- Dankowski, Rutkowski, Lewandowski, Dźwierzuty,
- Flakowski – dwóch braci, Szczytno,
- Melewski – dwóch braci, Pisz,
- Hennig, żołnierz armii Hallera, Pisz,
- Bastikowski, żołnierz armii Hallera, Pastęk,
- Boruta, robotnik, Dźwierzuty,
- Burtkawa, Pisz,
- Brunbär (z Poznania), Szczytno,
- Matskowski, żołnierz armii Hallera, kierownik rejonu, Pisz.



Powiaty: Giżycko, Olecko, Mrągowo, i zachodnia część powiatu Ostróda nie mogły być obsadzone i trwały pilne prace w celu znalezienia odpowiednich osób. W pozostałych częściach obszaru plebiscytowego Polacy czuli się pewnie, gdyż uważali, iż posiadają poparcie do 80% uprawnionych do głosowania.

Komitet Mazurski posiadał następujące komisje:

- Komisja agitacyjna, której przewodniczącym był Władysław Herz,
- Komisja rozrywki, kultury i teatru, której przewodniczącym był Szerwinski z Warszawy, doradcą był Szodrowski z Olsztyna,
- Komisja zakwaterowania, której przewodniczącym był prof. Kwiatkowski z Warszawy,
- Komisja zaopatrzenia w żywność, której przewodniczącym był Herbst z Olsztyna.

Oprócz Komitetu Mazurskiego 19 grudnia 1919 roku zawiązał się w Warszawie Mazurski Związek Ludowy. W momencie

założenia związek liczył niewiele ponad 50 członków. W marcu 1920 roku było ich już 200. Przewodniczącym był drukarz Fryderyk Lejk z Elku, członkami zarządu: Konitz (szwagier przewodniczącego), Andrzej Cieczka, Jan Majkowski. Członkami honorowymi zostali Juliusz Bursche i Władysław Herz.

Mazurski Związek Ludowy, do którego należało również wielu poznaniaków, pracował początkowo wspólnie z Komitetem Mazurskim, jednak w miarę upływu czasu miał zamiar oddzielić się od Komitetu i nawoływał wśród Mazurów do samodzielnosci.

Komitet Mazurski z przewodniczącym Juliuszem Burschem, superintendentem generalnym, zamierzał z wieloma duchownymi ewangelickimi przeprowadzić się z Warszawy do Szczytna i za ich pośrednictwem oddziaływać na cały obszar plebiscytowy. Termin wyznaczony na 9 lutego 1920 roku musiał być jednak przesunięty. W Szczytnie architekt Emil Lejk budował baraki dla członków Komitetu. W marcu z Warszawy na tereny plebiscytowe zostali wysłani następujący agitatorzy Komitetu Mazurskiego:

TEMAT NUMERU

- Emil Mehrwald,
- Walter Maczkowski,
- Josef Peitsch,
- Johann Zakrzewski,
- Bernhard Otello,
- Friedrich Kowalzik,
- Hermann Wachowski,
- Franz Zieliński.

Wszyscy ww. agitatorzy pochodzili z Prus Wschodnich i znali bardzo dobrze język polski i język niemiecki. Wyjechali do Prus Wschodnich bez wymaganych dokumentów.

W marcu 1920 roku Policja Graniczna informowała również, że Komisja Międzysojusznicza zamierzała zarządzić zakaz wywozu żywności z obszaru plebiscytowego. Komisja przypuszczała, że z rejonu olsztyńskiego celowo będą wywożone znaczne ilości towarów żywnościowych, aby spowodować trudności zaopatrzeniowe, za które winę chciano przypisać Komisji Międzysojusznicznej. W Olsztynie można było częściej niż zwykle usłyszeć na ulicy język polski. Widziano także więcej cudzoziemców.

Stosunki między członkami Komisji Międzysojusznicznej i członkami misji wojskowej a społeczeństwem Olsztyna określano jako właściwe i przyjacielskie, chociaż bywały wyjątki. Żołnierze misji podlegali ścisłej dyscyplinie wojskowej. Francuski oficer kontrolny w Biskupcu kupował wszystko, co możliwe, i wysyłał pocztą do swojej rodziny we Francji. Jednego dnia wysłał nawet 27 paczek. Inny oficer francuski w Szczytnie nazwał urzędnika kolei „niemiecką świnia”. Niemieccy kolejarze poinformowali o zdarzeniu kolejarzy z Olsztyna, gdzie udawał się oficer. Na dworcu w Olsztynie zagrodzono mu drogę i doprowadzono do angielskiej komendantury dworca. Członkowie misji angielskiej mieli oświadczyć, że w Wersalu Polacy ich oszukali, znana „delegacja mazurska” była oszustwem, ten kraj był ich zdaniem niemiecki.

Murarze ze Szczytna, którzy byli znani z udziału w „Szczycieńskiej bitwie”, oświadczyli włoskiemu oficerowi kontrolnemu, że znajduje się na terytorium podległym niemieckiemu rządowi,



Przekazanie głosów regionu w budynku Rejencji Olsztyńskiej w dniu 16 sierpnia 1920 r.

jeżeli polscy agitatorzy nie opuszczą tych terenów, będą musieli sięgnąć do swoich metod, tzn. będą bić Polaków.

Komisja Międzysojusznicza zarządziła, że wszystkie wydane przez nią zarządzenia mają być drukowane w języku polskim i niemieckim. Ponieważ Mazurzy nie potrafili czytać polskich czcionek, którymi drukowano polskie teksty, Komisja zarządziła druk polskich tekstów niemieckimi czcionkami. Jednak nadal Mazurzy mieli problem ze zrozumieniem polskich tekstów, gdyż nie mogli zrozumieć w pełni języka polskiego.

Na dwa miesiące przed głosowaniem niemiecki Komisarz ds. Terenów Plebiscytowych ocenił, że nastroje ludności w Olsztynie były znakomite. Nie wątpił w zdecydowaną przewagę głosów po stronie niemieckiej. Uważał, że włączenie Prus Wschodnich do terenów plebiscytowych było następstwem złej oceny przez Polaków podczas negocjowania traktatu pokojowego. Niemcy nie mieli możliwości wystąpić przeciwko polskim żądaniom. Komisja Międzysojusznicza przyjechała do Olsztyna z fałszywymi wyobrażeniami. Między Komisją a Polakami występowało duże napięcie, mimo którego Komisji udało się odpowiadać na skargi Polaków. Polacy w Prusach Wschodnich nie posiadali odpowiedniej ilości inteligencji zdolnej do prowadzenia walki plebiscytowej. Byli wprawdzie kierownicy i agitatorzy z Warszawy i pozostałych terenów Polski, ale nierzadko ranili uczucia miejscowej ludności.